

Ustroń: w rzece Wiśle lepiej się nie kąpać

Data publikacji: 31.12.2019 11:00

Wczoraj (30.12) w Szkole Podstawowej nr 3 w Ustroniu-Polanie odbyło się spotkanie podsumowujące badanie czystości wody w rzece Wiśle, które realizowane było od czerwca do sierpnia. Wyniki nie są zbyt optymistyczne.



fot. KR/ox.pl

Pomysłodawcą przeprowadzania badania, które finansowane było z Budżetu Obywatelskiego Miasta Ustronia, jest Piotr Poznański, znany głównie z Ustrońskiego Alarmu Smogowego. Ścisłe współpracował on z Wydziałem Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta w Ustroniu.

Na wstępie należy zaznaczyć, że wyniki badań były oparte na pomiarach dokonywanych w sześciu punktach zlokalizowanych na terenie Ustronia-Polany:

- Na wysokości granicy z miastem Wisła
- Przy Szkole Podstawowej nr 3
- W pobliżu kładki nieopodal potoku Jaszowiec
- Przy ujściu potoku Dobka do rz. Wisły
- Przy ujściu potoku Sucha Dobka do potoku Dobka
- W miejscu ujścia potoku Sucha Dobka do rzeki Wisły

Próbki wody z wszystkich sześciu punktów pobrano sześciokrotnie: 14 i 27 czerwca, 12 i 25 lipca oraz 8 i 22 sierpnia.

Badane były one pod kątem dwóch grup parametrów - pierwszą z nich były fizyko-chemiczne, które związane są głównie z zanieczyszczeniami przemysłowymi. - **W tym zakresie wyniki badania były bardzo dobre - żaden z parametrów nie był przekroczony. Trochę można się było tego spodziewać, bo w okolicy nie ma ciężkiego przemysłu** - mówił Piotr Poznański.

Drugą grupą były parametry biologiczne dotyczące poziomu obecności bakterii z grupy coli, escherichia coli czy enterokoków kałowych. To właśnie enterokoki są głównym problemem rzeki Wisły w Polanie, gdyż sprawiają, że **woda jest niezdatna do picia, a co więcej - kąpiele w niej nie są bezpiecznym rozwiązaniem. - Ten typ zanieczyszczeń, który tutaj mamy, to są odchody, które powstają na terenie dzielnicy. Ta rzeka, która wpływa od Wisły, może nie jest czasami idealna, ale to nie miasto Wisła jest główną przyczyną. Rzeka się samo oczyszcza, a my mamy wyższe zanieczyszczenia niż tam są** - analizował Poznański.

Jakie mogą być przyczyny takiego stanu rzeczy? Z pewnością kłopotliwe mogą być kempingi, które nie mają kanalizacji poprowadzonej w odpowiedni sposób. Jednak to nie jedyny problem. - **Wielkim problemem całej Polski są nieszczelne szambo. Szambo - w nomenklaturze fachowej - to zbiornik bezodpływowy, więc z definicji powinien być bezodpływowy. Nie chodzi tu nawet o to, że ktoś odpompuje szambo i wleje do rzeki, bo to jest absolutnie karygodne, tylko ten zbiornik po prostu może być dziurawy i w ten sposób zanieczyszczenia wpływają do gleby, a z niej do rzek** - mówił Piotr Poznański.

Co istotne, ostatecznym organem kontroli nieprzepuszczalności szamb jest Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego, który na wniosek Straży Miejskiej czy Urzędu Miasta może wezwać mieszkańca do obowiązku przeprowadzenia próby szczelności. Zgodnie z prawem należy je wykonywać raz do roku w oparciu o szczegółowe wytyczne. W opinii radnego Damiana Ryszawego, który obecny był na spotkaniu, instytucja ta nie spełnia jednak swojej roli. - **Nadzór budowlany wysłał pismo, w którym prosi, aby osoba przysłała dokumenty podbite przez specjalistę, że szambo jest szczelne. Tak wygląda kontrola nadzoru budowlanego w praktyce. Nie wiem, jak z nimi rozmawiać, bo to w praktyce jest tylko dostarczenie papierka, który można kupić, albo załatwić** - zaznaczał.

- Jeśli czyjaś praca kończy się na podpisaniu protokołu, niezależnie, czy jest to strażnik miejski, czy nadzór budowlany, to wiemy, że będzie podpisany tylko papier. Mamy jednak nie papierową rzekę, tylko normalną - podkreślał Poznański.

Jak dodał, najlepszym rozwiązaniem byłoby poprowadzenie kanalizacji na terenie całej dzielnicy, chociaż, co oczywiste, koszty takiego przedsięwzięcia są zdecydowanie zbyt duże, aby je zrealizować w krótkim terminie. Z doraźnych rozwiązań wskazywano na stworzenie prostych wytycznych kontroli szczelności szamb, przeprowadzenie inwentaryzacji kempingów wzdłuż rzeki, czy wprowadzenie do budżetu miasta regularnych (np. corocznych) badań czystości rzeki Wisły na dłuższych ich odcinkach.

KR